GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 178. — W Czwartek dnia 2. Sierpnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29 Lipca.

Dwór Królewski przywdział dnia 28. t. m. żałobę na 14 dni, po Dostojnéj owdowiałéj Markgrafinie Badeńskiéj.

Przybył tu: Królewsko-Szwedzki Generał-Major Hrabia Stackelberg z Karlsbadu; a Cesarsko-Austryacki Podskarbi, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Hrabia von Trautsmanndorff-Weissenberg, wyjechał ztąd do Eger.

W obwodzie Regencyi Bydgoskiéj mianowany został Wikaryusz przy Metropolitalnym Kościele w Poznaniu, X. Józef Kozłowski, Proboszczem Kościoła Kollegialnego w Czarnkowie; dotychczasowy Komendarz X. Łukasz Kotkowski, Plebanem w Zabartowie w powiecie Wyzyskim; a dotychczasowy Komendarz X. Ryszkiewicz, Plebanem w Gościeszczynie, powiatu Mogilnickiego.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 26. Lipca.

Rada Administracyina Królestwa, przez postanowienie z d. 20. b. m. mianowała: P. Stanisława Karczewskiego Kommissarza Obwodu Lubelskiego, Kommissarzem Obwodu Stopnickiego; P. Kazimierza Pomianowskiego byłego Inspektora Generalnego Policyi Miasta Warszawy, Kommissarzem Obwodu Lubelskiego; zatwierdziła zaś udzieloną przez K. R. S. W. D. i O. P. nominacyą Panu Antoniemu Czapskiemu na urząd Adjunkta Wydziału Wojskowo-Policyinego w Kommissyi Województwa Lubelskiego.

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 11. b. m. Porucznik Łuckiego pułku grenadyerów Hołownia, mianowany Plac-Adjutantem w Modlinie.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. Lipca.

Dnia 5. b. m. N. Pan raczył przesłać Generałowi Adjutantowi Hr. Orłow brylantowe znaki orderu S. Alexandra Newskiego, przy następnym reskrypcie: „Wierność, któréj daliście dowody, wypełniając wolą naszą niejednokrotnie w ważnych okolicznościach, dała wam słusznie prawo do naszéj przychylności. W téj chwili nabyliście nowych praw do niéj, przez światłą gorliwość, z jakąście wykonali Poselstwo, któreśmy wam zlecili przy dworach Niderlandzkim i Angielskim. Szczególna ważność przywjązaną była do tego polecenia: celem jego było okazanie w oczach całéj Europy prawości naszéj polityki i stałości usiłowań

naszych o utrzymanie powszechnéj spokojności. Wykładając nasze pokojowi przyjazne chęci w całéj ich prawdzie i mocy, umieliście usprawiedliwić całe nasze zaufanie i zjednaliście zupełne nasze zadowolenie. Pragnąc dać wam zasłużony jego dowód, udarowaliśmy was brylantowemi znakami orderu S. Alexandra Newskiego, które przesyłając, miło Nam jest zapewnić was o naszéj Cesarskiéj życzliwości."

Peterhoff, dnia 5. Lipca 1832.

(podpisano) Mikołaj.

Ukazy Cesarskie do rządzącego Senatu. D. 6. Lipca b. r. szlachcic Wileńskiéj Gubernii Józef Łopaciński, w nagrodę niezachwianego przywiązania do rządu, ktorego dał dowody w czasie powstania w Litwie, zostaje mianowany Assessorem Kollegialnym i Szambelanem dworu. D. 7. b. m. pomocnik Sekretarza Stanu, Radca Stanu Borowkow, mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu. Prezydent Rządu Gubernialnego Tobolskiego Radzca Stanu Kiriłow, przeniesiony na takąż posadę do Irkutska; miejsce zaś jego zajmuje Prezydent tamecznego Rządu Radzca Stanu Murawjew.

Przez Ukaz Cesarski do rad opiekuńczych domu wychowania podrzutków, z d. 22. Czerwca b. r. sprawujący obowiązki koniuszego dworu rzeczywisty Radzca Stanu Hr. Wielborski, mianowany opiekunem honorowym, z rozkazem zasiadania w Radzie Petersburskiéj.

Minister spraw wewnętrznych oznajmił rządzącemu Senatowi w d. 15. b. m. że z liczby kandydatów wybranych przez szlachtę Gubernii Mohilewskiéj, N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić Radzcę Kolegialnego Hołyńskiego tamecznym Marszałkiem Gubernialnym.

Ogromna kolumna granitowa, przeznaczona na pomnik dla Cesarza Alexandra, szczęśliwie przywieziona została z Finlandyi na okręcie, (niegdyś wojennym o stu działach); okręt zatrzymał się na Newie przed zimowym pałacem Cesarskim, gdzie w krotce ma być wylądowanym i wciągniętym po przygotowanéj rowni pochyłéj na przeznaczane mu miejsce. Mnóstwo widzów przychodzi codziennie oglądać to dziwo.

Pomiędzy osobami wyjeżdżającemi za granicę, Gazety tutejsze wymieniają Posła Angielskiego Lorda Heitesbury, z małżonką i córką, oraz z sekretarzem poselstwa P. Barter.

Nadeszła tu wiadomość z Baku pod dniem 2. Czerwca, iż w miastach Perskich Räscht i Sinseli grassuje znowu morowe powietrze, użyto więc przyzwoitych środków kwarantanny, aby ta klęska niewcisnęła się do prowincyi Rossyiskich graniczących z Persyą.

Austrya.

Dziennik der Bothe von und für Tirol donosi z Insbruk o pobycie NN. Cesarstwa Jch Mość w tém mieście: „W dniu 4. wieczorem wyprawiło tutejsze towarzystwo muzyki, wsparte wielu miłośnikami swego kunsztu, w sali redutowéj koncert, ktory NN. Cesarstwo i J. Królewiczowska Mość Xiążę Karól Bawarski raczyli najłaskawiéj zaszczycić swą obecnością tem bardziéj, że koncert ten dany był w celu najdobroczynniejszym; albowiem przedsiębiercy przeznaczyli dochód onego na fundusz ubogich, przez có tę zabawę uszlachetnili zupełnie w myśli dostojnych swych gości, a ktory wraz z darem N. Pana 100 dukatów 1000 zł. r. wynosił. — W dniu 5. wyjechała Cesarzowa Jéj Mość ze swym dostojnym bratem do przyległego zamku Weyerburg, a N. Cesarz do Hall, dla zwiedzenia tamecznego instytutu wychowańców pułku imienia N. Pana, i domu obłąkanych tamże. Dnia 6. znajdował się Monarcha nasz na posiedzeniu gubernialnem, Monarchini zaś zwiedziła, po odjeździe Xięcia Karola, instytut wychowania dam szlacheckich a po południu cesarski zamek Amras. Cesarz Jmć był o godzinie 5. po południu w prowincyonalnem domu poprawy. Dnia 7. odbył N. Pan przy piękněj pogodzie przegląd załogi tamecznéj na podworzu koszar."

N. Cesarz Jmć wyrzekł podczas pobytu swego w Inspruk kilka pamiętnych wyrazów do witającéj go osoby wysokiego stopnia. Osnowa tych słow była wprawdzie za pokojem, lecz J. C. Mość także wynurzył niewzruszone postanowienie, że na przypadek zaczepki, gotow użyć swéj całéj potęgi ku poskromieniu onéj. — Wyszedł tu rozkaz, aby wszyscy oficerowie piechoty pokupili sobie konie pod bagaże, które, jak wiadomo, w Austryi oficerom do pola dawać się zwykły.

Turcya.

Gazeta powszechna donosi podług wiadomości prywatnych z Alexandryi: „Zdobycie twierdzy St. Jean d'Acre zdaje się nadawać wojnie pomiędzy Portą a Wice-Krolem zupełnie inną postać. Zamówił on sobie już znaczną ilość armat w Anglii, aby niemi obsadził mury nowozdobytéj twierdzy. Zaraz podobno dnia następującego po zdobyciu zaprzątano się jéj naprawą. — Jeżeli więc Sułtan niemiał sił i niemógł w przeciągu 10. miesięcy Abdullah Baszy pomocą zasilać, jakże teraz razem potrafi wypłoszyć nieprzyjaciela z daleko mocniéj obwarowanéj twierdzy? — Miał także Mehmed Ali do jednego z konsulów tam bawiących powiedzieć, że

się spodziewa, przebaczenia Sułtana, w którym to razie nieżądałby nic więcéj jak zostać Baszą Tripoli i Acre. A gdyby się zaś z nim pogodzić niechciał, tedyby mu nic więcéj nie pozostawało, jak wysłać potężną flotę do Egiptu. — Od 3. dni ogłaszają wystrzały z armat cztery razy na dzień powtarzane owo odniesione zwycięstwo. Turcy gromadnie się zbiegają ze składaniem powinszowań Mehmet Ali, jako i Europejczykowie, którym na łasce jego zawisło; czem upojony Basza okazuje wialkie swe ukontentowanie i dał publiczną ucztę, na któréj między żołnierzami widziano, jak arabowie na przekorę swemu koranowi winem i wódką się podochocili. Zpomiędzy ludu tamecznego niewidziano jednak, aby ktokolwiek miał być uczestnikiem tych uczt i radości, gdyż ten widzi w tem wszystkiem jak się jego ciemiężyciel rozszerza, a ich niewola ustala. — Podczas zdobywania owéj twierdzy miały się szczególniéj owe dwa pułki które z Kandyi były przysłane popisać; przeciwnie zaś gwardya by się była cofała, gdyby Ibrahim Basza sam niebył porąbał kilkunastu żołnierzy. O warunkach kapitulacyi owéj twierdzy niemasz jeszcze bliższych wiadomości, jednakże słychać powszechnie, że Abdullah Baszy darowano życie, zapewniono wolność osobistą, żon jego, i całość własnego jego majątku. Dodają także, iż gdy się Abdullah chciał rzucić do nóg Ibrahim Baszy, tenże na to niezezwolił, owszem go ściskał i zwyczajem tureckim całował w barki. Biednych zaś żołnierzy, którzy od czasu oblężenia po talarze żołdu na dzień pobierali, zrabowali zwycięzcy. — Przyznać jednak można, że Mehemet Ali we wszystkiem co się tyczy organizacyi kraju i komunikacyi z innymi narodami, jest bardzo gorliwym; urządził pomiędzy innemi poczty wielbłądowe, a z Kachira nadchodzą tu wiadomości przez telegraf w przeciągu kilku godzin, kuryer Baszy przybywa stamtąd w 24 godzinach, dwaj inni, europejski i arabski w 3 dni. Drogi nigdzie tak niesą bespieczne jak w Egipcie; można stąd do Sennaar bez wszelkiéj obawy, a nawet w ubiorze europejskim podróże odbywać. — W mieście Mecca wybuchła znowu cholera, a w Damiette pokazała się zaraza morowa.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 14 Lipca.

Na dniu 9. t. m. złożył Kardynał Capeletti w pałacu Quirinal, w ręce Papieża dowództwo gubernatora Rzymu i wice-podskarbiego, które urzędy na nowo Kardynał Grimaldi objął.

Bologna. — Rozkaz Kardynała Albani zaleca aby na pokrycie nie doboru podatku z powodu nagłych potrzeb krajowych, wydano w kurs 150,000 skudów papierowych.

Z Modeny. — Przyaresztowano tu niedawno Hrabiego Rocci, który dotąd uchodził za najpierwszego stronnika Xięcia Modeny, i nawet od niego otrzymał order wierności, a wszelki do niego przystęp zabroniony. — Wkrótce potem wydał Xiążę rozkaz mianowania komisyi wojskowéj, która w przeciągu 24 godzin miała wydać wyrok na Hrabiego Rocci. Obwiniają go że miał należeć do sprzysiężenia się na życie samego Xięcia, przez co go tak na siebie rozgniewał, że wyraźnie zabronił podawać próźb dążących do ułaskawienia jego.

Z Neapolu, dnia 10. Lipca.

Król Jmć opuścił dziś tutejszą stolicę. W podróży swojéj chce wszystkie prowincye kraju swojego zwiedzić, a poźniéj na krótki czas udać się do Sycylii.

Wyglądają tu najskuteczniejszych urządzeń krajowych, do utrzymania tylokrotnie zagrożonego pokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego. Dwie fregaty sardyńskie oczekują w tutejszem wybrzeżu na przyjęcie J. K. M. Królowéj sardyńskiéj.

Niedostatek okazuje się w téj stolicy pomiędzy ubóstwem i jest tak wielki że się utworzyły bandy, które się na rabunek możniejszych sprzysięgły.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 21. Lipca.

Niepewność, w któréj się tu, co do konferencyi londyńskiéj, znajdujemy, jest jeszcze zawsze przedmiotem naszego oczekiwania; jednak coraz głośniéj mówią, że przedmiot jéj jest ustawiczne się naradzanie naszego gabinetu w téj mierze.

Z cytadeli Antwerpskiéj pod dniem 19. t. m. donoszą, że tam już wszystko przygotowane na odpor zaczepki Belgijczyków. Wszystkie niewiasty wysłano z cytadeli do Holandyi, a wszystkie przedmioty podpadające jakowemu uszkodzeniu, zachowano po kazamatach. Zresztą załoga tutejsza gotowa do ostatniego się bronić. — Pomiędzy belgijskiemi wojskami, mianowicie w 1. dywizyi widać niejakiś ruch okazujący coraz większe zbliżenie się ku nam. — W najbliższych miejscach tutejszych, jakoto Meerle, Hobesstraten i t. p. wydano rozkazy na przyjęcie licznego wojska. Niech zresztą Belgijczykowie mają zamiary, jakie chcą, tedyśmy się już przysposobili i zabezpieczyli na przypadek wszelkiéj ich napaści.

Pismo jedno z cytadeli Antwerpskiéj donosi: „Zdaje się, jakoby istotnie tu się spodziewano, że Belgijczykowie zamierzają uderzyć na naszą twierdzę. — Powtarzając także o wysłaniu niewiast i zachowaniu bogactw,

mówi: Pismo Kapitana Koopman (do Konsula szwedzkiego w Antwerpii) powinnoby Belgijczyków uwagę nieco na to zwrócić, że, jak to już z doświadczenia wiedzą, stary Chassé i dowódzca naszéj floty na Skaldzie są dwaj wyborni fryzyerowie, którzy tak dobrze umieją pudrować, że można od ich przystrojenia na miejscu oślepnąć. A cóżby zresztą przeciw téj twierdzy wskórali, którą ostatnią razą widząc, każdy za niezdobytą uznał; jéj zaś załoga do ostatniego bronić się myśli. Flota nasza przed Antwerpią składa się z 8 okrętów rozmaitéj wielkości, i 26 batów z armatami.

Z Hagi donoszą: Dnia 19. t. m. zatonęły tu we Vliessingen dwa okręty pruskie ze zbożem z Królewca; jeden „die drei Julien“ pod sterem kapitana Rojen, drugi „Philippine“ pod sterem kapitana J. C. Bartels. Z ostatniego okrętu uratowali się wszyscy ludzie, z pierwszego zaś utracili życie, kapitan okrętowy i dwoje innych ludzi. Uratowani znaleźli natychmiast wszelką pomoc we Vliessingen u Konsula swego.

Z Bruxelli, dnia 20. Lipca.

Jutro, jako w rocznicę wstąpienia na tron Króla Leopolda, śpiewane będzie po wszystkich kościołach uroczyste *Te Deum*, a trzykrotny odgłos armat zwiastować ma uroczystość dnia tego. Wieczorem świetny festyn dany będzie u dworu.

W dzisiejszym Monitorze czytamy: Wiele dzienników donosiło, że konferencya niechciała przyjąć noty Generała Goblet z d. 7. t. m., a nawet takową Pełnomocnikowi naszemu odesłać miała; jesteśmy jednak upoważnieni do oświadczenia, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna.

Wczoraj popołudniu odesłał Sir Robert Adair, angielskiego kuryera gabinetowego z depeszami do Antwerpii.

Z Antwerpii piszą dnia dzisiejszego rano: „Dziś, 20. Lipca, w dniu owym okropnym, usłyszano straszliwy huk armat. Ciekawi, troskliwi i bojaźliwi, pełni byli obawy i przestrachu. — Było to małe ćwiczenie się artyleryi. Pomimo zaspakające zapewnienia rządu wysłali tutejsi kupcy powiększéj części swe towary do Mecheln, albo do Loewen. Cytadela zaś odebrała rozkaz zaopatrzenia się na 3 miesiące w żywność.

Lynx w dzisiejszym swoim numerze umieścił następujący artykuł: „Piszemy więc dziś dnia 20. Lipca, w którym to wszystko miało być rozstrzygnione. Gdyby nam konferencya do dziś dnia słowa dotrzymać niemiała, tedy układy z naszéj strony już zerwane być miały. Chcieliśmy się do innych, do energicznych kroków uciec. Odwoływaliśmy się do naszego prawa, do sądu Europy, i do naszego oręża. Była to myśl naszego walecznego Posła P. Goblet, energicznych oświadczeń Ministra Meulenaere, groźliwych adresów Izb naszych, i dobitnych artykułów dzienników ministeryalnych, — a przecież się do dziś dnia nic niestało. Niechcemy już teraz nic wiedzieć o protokułach. — Pana Thorn jeszcze do dziś dnia niema; Chassé siedzi jeszcze w cytadeli Antwerpskiéj; twierdze jeszcze trzeba zdobywać; Posłowie austryacki i pruski jeszcze nieprzybyli; zaślubiny Króla jeszcze nienastąpiły; pytania względem Luxemburga i Limburga, względem żeglugi i długu jeszcze mają być rozstrzygnione; traktat z dnia 15. Listopada dopiero do skutku ma być doprowadzonym; noty Generała Goblet jeszcze niesą w tekach konferencyi; Belgia krajem jeszcze prowizoryjnym; Europa jeszcze w oczekiwaniu, a przyszłość chmurami przyćmiona.

Baron v. Loe wyjechał stąd do Wiednia.

W tutejszym Kuryerze czytamy: „Odbyła się tu Rada Ministrów w hotelu spraw zagranicznych; trwała bardzo długo, a była przedmiotem obrady nad ostatnim protokułem konferencyi londyńskiéj, który obejmuje nowe propozycye zrobione Królowi holenderskiemu. Protokuł ten jako i inne depesze Generała Goblet przywiózł Adjutant jego P. v. Beaulieu, do Bruxelli. Zdaje się, jakoby Ministrowie treści rzeczonych depeszy, jako i obrady ich się dotyczące w największéj tajemnicy zachować chcieli. Tenże dziennik żartuje sobie z poczynionych wystrzałów armatnych, zrobionych przy ćwiczeniu artyleryi, a szczególniéj z tego względu, że konie do armat pozaprzęgane tak się przestraszyć miały, iż powyprzęgać je trzeba było; a niejedna armata, która wprzód 6 końmi zajeżdżała, wracała dwójką. Pyta się daléj, czylito z oszczędności ćwiczenia takie się nieodbywają, czyli też, że dniem przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich konie do huku armat przyzwyczajać się mają.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Lipca.

Wczoraj przybył tu kuryer z depeszami Markisa Dalmacyi z Hagi, do Ministerym spraw zagranicznych.

Wczoraj osądził sąd nadworny redaktora dziennika republikańskiego Mayeux, Pana Maugney, zaocznie za powtórną obrazę osoby Króla i jego rodziny, jako też za poduszczanie do nienawiści i wzgardy rządu na pięcioletnie więzienie i karę pieniężną 5000 fr. Redaktora pisma karolistycznego Pana Brid Oison, Pa-

na Hnrion de Bussy za obrazę osoby Króla na półroczne więzienie i karę pieniężną 500 fr.

Wczoraj przybył Król do stolicy, o 3 godzinie po południu odbył radę ministrów, która półtoréj godziny trwała, poczem odjechał do Saint-Cloud. — Kontr-Admirał Ducrest-de Villeneuve przywołany tu został przez telegraficzną depeszę, aby, jak słychać, objął dowództwo na morzu.

Pomimo zabiegi partyi Karolistów panuje spokojność w departamentach Maine i Soine, tak dalece, że od miesiąca się nic nie wydarzyło. W obwodzie Segré nie masz już żadnych bandów, znajduje się jeszcze jedna z około 13 ludzi się składająca pod dowództwem pewnego Ruffard, którzy się jednak w dzień nie pokazują.

Przedwczoraj przybyły tu depesze od Pana Rayneval z Madrytu do Ministra spraw zagranicznych; w których się użala na kilku Konsulów francuzkich w Hiszpanii, że Xiężną Berry w południowych i zachodnich prowincyach Francyi wspierają, i żąda ich kassacyi. Ministeryum podobno miało się już tem przedmiotem zająć.

Z Bayonny donoszą, że podług listów z Oporto nadeszłych, armia Dom Pedra powiększéj części udała się w pochód ku Lizbonie.

Szefowie garnizonu paryzkiego zgromadzili się tu niedawno, aby się naradzić mogli, jakiemi najskuteczniejszemi sposobami uderzyć można na niektóre domy w przypadku jakowego rozruchu.

(*Comm*). — Rząd tu odebrał wczoraj depesze z Hagi, podług których gabinet tameczny odebrał odpowiedź konferencyi na przedłożone propozycye traktatu i obstaje podobno przytém, że na propozycye 5 mocarstw żadną miarą nie przystanie. Król nasz jednak nie odstępuje od swego planu, co do wydania swéj córki za Króla Leopolda, z czego są domysły że pragnie tym sposobem nakłonić Holandyą, do uznania nowego Królestwa Belgii, a tém samem nadać mu więcéj powagi. Zaślubiny mają się odbyć dnia 8 Sierpnia.

Powszechne jest życzenie, ażeby Marszałek Soult mógł jak najprędzéj przybyć do Paryża; z powoływaniem dla tego się tylko wstrzymują, gdyż zaraz z początku powrót jego na dzień 25 wyznaczono, i żeby przez przywołanie go podsycano tem więcéj wieści o wojnie się rozgłaszające. Tymczasem zapewnie on 22. lub 23. t. m. tu stanie dla rozporządzenia kroków przygotowawczych na dni lipcowe.

Tutejsze dzienniki umieściły także pismo oficera z eskadry Dom Pedra znajdującego się w pobliżu Oporto, podług którego żadnéj już nie podpada wątpliwości, iż Dom Pedro część swojego wojska wysłał ku Lizbonie, aby tam nieprzyjaciela zaczepiały.

Od planu zaślubienia Xięcia Nemours z Donną Marią, jak to dziennik frankfurtski donosi, nietylko nie odstępuje dwór francuzki, ale mówią nawet coraz więcéj o jego wykonaniu, skoro tylko rząd Królowéj w Portugalii zaprowadzony zostanie.

Z dnia 21. Lipca.

Przedwczoraj miał Poseł północno-amerykański posłuchanie u Króla w St. Cloud. — Wczoraj pracował Król z Ministrem spraw zagranicznych i Ministrem marynarki.

Generał komenderujący 12. dywizyą Hrabia Drouet d'Erlon wydał w Nantes dnia 11. t. m. rozkaz następującéj treści: „Ze względu na ważność prędkiego uprzątnienia okoliczności stanu oblężenia tutejszych mieszkańców i dla użycia najskuteczniejszych środków przeciw szuanery postanawiamy: 1) Władze miejscowe mają natychmiast zrobić listę wszystkiéj młodzieży, która się dotąd ukrywa przed służbą wojskową. 2) Generałowie, dowódzcy armii departamentów, które dotąd w stanie oblężenia pozostają, mają się niezwłocznie z Prefektami departamentów porozumieć względem zrobienia załogi wojskowéj w domach rodziców téj młodzieży, która wyraźnie dotąd należy do bandy uzbrojonych wichrzycieli i dotąd się jeszcze niepoddała. 3) Liczba oficerów i żołnierzy, która ma być przeznaczana na załogi, jakotéż wszystko to, co do utrzymania załóg takowych należy, ma dla uniknienia nadużyć w téj mierze nastąpić mogących, przeznaczone być przez Generała komenderującego, a oficerowie każdego stopnia będą za niewykonanie tego rozkazu odpowiedzialni. 4) Generałowie rzeczeni mają mi donosić o skutkach niniejszéj dyspozycyi, jakotéż o modyfikacyach, które podług ich zdania najstósowniejszemi i najpotrzebniejszemi okazać się miały. 5) Poddanie się dezerterów jakoli ociągającéj się młodzieży, przyspieszyć może zniesienie ustanowionéj téj załogi. — To samo tyczy się rodziców młodzieży nienależącéj do służby wojskowéj, którzy przed władzą miejscową mają złożyć oświadczenie poddania się władzy rządowéj, i podejmą się pod utratą złożonéj kaucyi, na każdą rekwizycyą władzy miejscowéj przed nią, lub przed inną, bez oporu się stawić.

France Nouvelle pisze: Wszystkie wiadomości nadchodzące z departamentów donoszą jednozgodnie, że dnia 14. na żadnym punkcie kraju zaniewieruch niepowstał. „Rocznica ta, która w zeszłym roku w sposób do dziś zasmucający przez duchy stronnicze zawichrzona była, minęła w tym roku szczęśli-

wie i spokojnie. Zdarzenie to jest dowodem zwycięstwa nad wichrzycielami spokojności, którzy pamiątek historycznych za broń przeciw porządkowi publicznemu użyć chcieli. Winniśmy ten porządek i tę spokojność gwardyi narodowéj, wojsku liniowemu i niepospolitéj energii rządu naszego, którą w dniach 5. i 6 Czerwca okazał." — National przeciwnie chełpi się z odebranych wiadomości z Aix, podług których tamże na dniu 14. t. m. miało przyjśdź do utarczek pomiędzy wojskiem a tak nazwanymi patryotami, którzy chcieli uświetnić rocznicę zdobycia bastyli, przyczém kilka osób miało być ranionych. Karoliści zaś mieli w Avignon na niektórych punktach miasta w uroczystość dnia Henryka zapalić ogień radości, na około którego z okrzykami: „Niech żyje Henryk" tańczyli, co jednak patrole rozpędzeniem tłumu i zagaszeniem ognia przytłumiły.

Dwunastu Szuanów napadło dnia 16. t. m. na pocztę jadącą pomiędzy Bourbon-Vendée i Cholet; zabrali oni wszystkie listy, a podróżnym 1500 fr. gotowizny, na które wystawili świadectwo odebrania w imieniu Larochejacquelein.

Przybyli tu Markiz von Palmella, Hrabina Villaflor, z Hrabią Villa-Real i kilku oficerami francuzkimi i portugalskimi do portu Havre, którzy dnia 3. t. m., to jest kilka dni przed wyruszeniem wyprawy Dom Pedra z Azorów wyjechali, a od których się żadnych wiadomości o wyprawie Dom Pedra niedowiadujemy.

Z nad granicy hiszpańskiéj mamy wiadomość z do. 16. t. m.: „Okręt „St. Antonio", który dnia 12. t. m. z Villa de Conde prowincyi portugalskiéj entre Duero e Minho odpłynął, przybył wczoraj do Guetaria w pobliżu St. Sebastian z następującemi wiadomościami o wylądowaniu Dom Pedra. Większa liczba mieszkańców owéj prowincyi okrzyknęła Donnę Maryę, Królową swoją; wielu zakonników i członków władzy cywilnéj i wojskowéj przeszło na granicę hiszpańską do Gallicia; jednakże Generał hiszpański zamierzał w téj prowincyi zgromadzić swe wojsko w Tuy i zaprowadzić kordon na prawym brzegu Minho. W prowincyi Tras os Montes ma się wszczynać rokosz; władze cywilne z Chaves, Braganza i innych miast przechodzą także do Hiszpanii.

Pan Talleyrand ma na końcu tego miesiąca stanąć w Londynie.

Powiadają, że Generał Sebastiani ku końcowi tego miesiąca uda się do wód, a Pan v. Argout obejmie intermistycznie tekę jego.

Zaślubiny Xiężniczki Ludwiki z Królem Leopoldem mają być na dalszy czas odłożone.

(*Gazette.*) — Ostatnie wiadomości nadeszłe do Paryża aż do 13. t. m. donoszą, że Dom Pedro jeszcze w swojém stanowisku pozostawał, skąd wróżono o nienajlepszym jego położeniu.

(*Mess.*) — Powiadają, że pewien Deputowany podczas poufałéj rozmowy z Ministrem pytał go się, czyliby niemógł odjechać do swego departamentu, bez obawy, aby wkrótce nanowo przywołanym niezostał? Na co mu tenże odpowiedział, że może śmiało do Października albo Listopada wyjechać.

Niektóre dzienniki podają bardzo dziwne faktum: w r. 1822. adwokat Pan Barthe, obecnie Minister francuzki, za to został suspendowany z urzędu, że chciał swojém twierdzeniem dokazać, aby Sądy wojenne uznane były za stósowne tylko dla osób wojskowych.

Słychać, że Xiążę Orleans pojutrze uda się w podróż do prowincyi zachodnich, aby w czasie dni lipcowych był przytomnym wypadkom mogącym się tamże wydarzyć.

Ostatnie wiadomości z Nantes nietak bardzo pocieszne, jak późniejsze. Bandy Szuanów podobno się w rozmaitych stronach pomnażają; jednak nadzieja cała w Generale Hrabi Drouet, który dzielnych używa środków na uśmierzenie i wytępienie owych zgrai.

Monitor Algierski zawiera co następuje: „Od sześciu miesięcy trwa w osadzie algierskiéj nadzwyczajna czynność, która daje powód do najpiękniejszéj i pełnéj nadziei przyszłości. Przednie straże, rozciągające się wprzody tylko aż do koszar Mustafy Baszy, rozstawiono teraz w około o 2 mile daléj, i zajmują obszerne łany pola, które już teraz przez właściwą do tego przeznaczoną Kommissyą, rozdzielone zostają pomiędzy osadników. Drogi pozakładano we wszystkich kierunkach, a te ułatwiają osadnikom prędki odbyt na wyroby; wkrótce spodziewamy się także obsadzić nasze pola pracowitym ludem, który unikając politycznych zaburzeń Europy, szuka tu schronienia, dozwalającego mu w spokojności używać owoców swéj pracy. — Walczący z niedostatkiem i nędzą, znajdą na gościnnéj ziemi, środki, przysposobienia sobie swobodnéj przyszłości. — Algier będzie europejską osadą pod tarczą Francyi, która równą opiekę wszystkim dawać jest obowiązana. Krajowcy poznają prawdziwe przyjemności oświaty, gdyż już teraz przekonali się o korzyściach, połączonych z exystencyą, pod protekcyą praw krajowych. Zaprowadzenie szkół, w których dzieci kra-

jowców razem z europejskiemi wykształcenie odpowiadające ich skłonnościom otrzymują, jest nowém zwycięstwem oświaty nad barbarzyństwem. Poważanie i obrona udzielona od rządu religii Muzułmanów, muszą nam jako przykład tolerancyi pozyskać serce krajowców; Maurowie szczególnie nas za to szacują, iż nienamawiamy ich prawowierców do naszéj religii; przekonywają się teraz, jak mocno ich oszukiwano, wmawiając w nich, iż ich mieszkania i osoby uciążliwościom wszelkiego rodzaju podlegać będą. Czyli to Francuzi lub Anglicy, Włochy lub Hiszpanie, uważajmy Algier jako kraj, który nam nasze prace z lichwą wynagradza."

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 15. Lipca.

Król choruje ciągle na podagrę. Hrabia Alcudia odbiera codziennie z pałacu królewskiego. St. Jldephonso raporta od nadwornego lekarza królewskiego o zdrowiu królewskiem: podług ostatnich bulletynów podobno mniéj cierpi, jednakże ciągle leżeć musi.

Posłowie francuzki i wielkobrytański wyjechali ta stąd do St. Jldephonso. Kuryery przychodzą i wyjeżdżają nieustannie z Lizbony i innych miejsc pogranicznych Portugalii. Dziś po południu przybył jeden kuryer także z Lizbony, po którym zaraz dwaj inni z Zamora i Ciudad Rodrigo nadjechali. Lubo już od dawnego czasu wylądowania Dom Pedra się spodziewano, przecież wiadomość o istotnem nastąpieniu tego wypadku wielkie wrażenie tu sprawiła. Dalsze operacye wojenne armii Dom Pedra i ich wypadek są jedynym przedmiotem rozmów tutejszych i oczekiwania. Jedni ganią wylądowanie to, z powodu że w tak znacznéj odległości od stolicy nastąpiło, przez co armia kilkodniowém marszem na złych drogach się utrudzi, i w okolicach tych wszelkich zasiłków żywności pozbawiona będzie; drudzy chwalą plan Generałow Dom Pedra, ponieważ szczupła jego flota nie byłaby w stanie forsą wpłynąć do Tajo, którego brzegi bateryami okryte, wylądowaćby mu nie pozwoliły, ale owszem podobne przedsięwzięcie niezawodną zgubę wyprawy za sobą pociągnąćby mogło. — Wiadomości z Lizbony dochodzą aż do dnia 11. t. m. Podówczas miał główną kwaterę Dom Miguel w Cachias; skąd wszystkie rozkazy i dekreta wydawał. Do wszystkich komendantów armii prowincyi północnych rozesłał Dom Miguel kuryerow z rozkazami, ogłoszenia tych części kraju w stanie oblężenia. Cudzoziemcy z domów nie wychodzą, a przynajmniéj żadnego nie widać na ulicy. Stronnicy Dom Miguela bynajmniéj nadziei i odwagi nie tracą, pokładają owszem nadzieję w wojsku i pomocy ludu. Na ulicach widziano wielu xięży świeckich i zakonników, że się zdawało, jakoby z cały Portugalii tam się zgromadzili; wszyscy przybrani w medale z portretem Dom Miguela.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Lipca.

Lord Minto wyjeżdża jako Poseł angielski do Berlina. Sun powiada, że tenże Lord jest wielkim przyjacielem teraźniejszego rządu, z którego to powodu pierwszy raz urząd dyplomatyczny objął.

Pewien oficer pisze z Oporto, że odwiedziwszy tamże Dom Pedra, Markiza Palmella i Hrabiego Villa-Flor, znalazł go wesołym i pełnego nadziei, że dnia 24. t. m. stanie pod Lizboną. — Palmella posiada największe zaufanie Dom Pedra.

Sun twierdzi, że Portugalczykowie z tego względu na stronę Dom Pedra jeszcze nieprzechodzą, ponieważ surowość kar dotychczasowego rządu ich dotąd wstrzymuje.

Xiążę Wellington, osoba mająca niemało wpływu na los Portugalii, miał wróżyć niepomyślny wypadek Dom Pedrowi, gdyby prosto niemiał się udać do Lizbony, gdzie wyborny korpus floty angielskiéj w razie interwencyi hiszpańskiéj, przybyłby mu na pomoc.

Co do rossyjsko-holenderskiego długu, głosowało 40 członków z Irlandyi za Ministrami, 22 przeciw Ministrom, a 38 było nieprzytomnych.

Z dnia 21. Lipca.

Niezaprzeczona prawda, że cholera jest przyczyną nieobecności tylu Parów w Parlamencie.

W Dublinie przyaresztowano Pana Costello i Walsch, dwóch bardzo znakomitych katolików, którzy jednak za złożeniem kaucyi, wypuszczeni być mają. — W Tipperary przyaresztowano także wiele znacznych osób, pomiędzy którymi Lord Galmoy się znajduje.

Mianowanie Lorda Nugent na Lorda Nadkommissarza wysp Jońskich, zawisło podobno od wyjazdu Xiążęcia Ottona do Grecyi.

(*Globe.*) — Mała liczba przyjaciół Dom Miguela, którą tu ma w Anglii, opisuje przyjęcie Dom Pedra w Oporto, jako zupełnie obojętne, i o jego armii najniepomyślniejsze pogłoski rozsiewa, jako to: że mieli się bardzo dzielnie tamecznego składu wina trzymać. O poruszeniach wojsk Dom Miguela, zamilczają nasze gazety zupełnie; domyślać się nam jednak należy, że bynajmniéj niesą zatrwożeni albo bezczynni. — Dywizya odwołana z Oporto pod dowództwem Visconde von Santa Marta, ściąga się na gościńcu Amarante,

a wojsko Generała Pavoas w Leira. — Dom Pedro zapewne niejest dosyć mocny, aby ze swemi w stósunku bardzo szczupłemi siłami wprost do Lisbony się mógł udać; trzeba mu może oczekiwać na dezercyą wojsk swego przeciwnika, i na pozyskanie sobie narodu. — Pułkownik Martinez, który na wahający się pułk Miguelistów kazał uderzyć, ma być podobno ten sam, który niedawno przybył z Bahia, gdzie na czele powstania przeciwko tamecznemu rządowi stanął; a powróciwszy do Europy, najpierwszym wielbicielem Dom Pedra się staje.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Królewiecka umieściła następującą przestrogę: „Uroczystość zgromadzenia strzeleckiego obywateli tamecznych, która się na dniu 14. t. m. odbyła, zakończyła się nader smutném wydarzeniem. Właśnie gdy ogłaszano nowego Króla strzeleckiego, rozpękła się w kilkanaście sztuk przeładowana prochem, stara armata żelazna, przyczem tak zapalający ją człowiek jakoteż inny w pobliżu stojący ciężko ranieni zostali. Szybka pomoc lekarza zręcznego sprawiła jednak tyle, że się ratunku tych nieszczęśliwych spodziewano. Opatrzności tylko dziękować należy, że sztuki rozwalonéj owéj armaty pomiędzy któremi nawet 20 funtowe się znajdowały, więcéj nieszczęść nie zrządziły; gdy właśnie do domu drewnianego pobliskiego, z którego znaczna liczba ludzi co tylko się oddaliła, kawał owéj armaty wpadł. — Otóż nowy przykład, jak przezornym być trzeba przy podobnych uroczystościach, a zwłaszcza w obchodzeniu się wszelkiego rodzaju z bronią palną."

Donoszą dzienniki, iż w tych czasach występuje nowy skrzypek. Włoch także, Cezar Emiliani, który Paganiniego nawet ma przewyższać w grze. Piszą o nim, iż grą swoją zachwycał już Neapol, Rzym i Medyolan. Wybiera się do Paryża, jak tylko ta stolica smaku ochłonie z trwogi cholerycznéj.

Nadgrobek dla dobrego *)

Dobroć chwałą człowieka, mądrość jego godłem;
Żyłem dobrze choć zgasłem, mądrości dowiodłem....

OBWIESZCZENIE.

Na S. Michał r. b. upływa termin dzierzawy następnie wyszczególnionych, do funduszu restauracyjnego budowli należących gruntów, jako to:

1) grunta na przedmieściu S. Marcina pod Nr. 120. położonego, dawniéj do Samydtów należącego 5 morgów 32 prętów miary kwadratowéj zawierającego, i
2) grunta także tam pod Nr. 27. położonego, dawniéj Fajerskich, 370 prętów 83 stóp miary kwadratowéj zawierającego, na którym domostwo stoi.

Do wydzierzawienia tych gruntów na trzy lata wyznaczyłem termin na

dzień 25ty Sierpnia r. b.

o godzinie 10. przed południem, który się tu w sali sessyonalnéj ratuszowéj odbywać będzie.

O warunkach dzierzawy dowiedzieć się można w registraturze magistratualnéj podczas godzin urzędowych.

Wzywam przeto chęć dzierzawy mających i do złożenia kaucyi przysposobionych z tém oświadczeniem, że w przeznaczoném teraz drugim terminie najwyższe licytum podającemu dzierzawa przybitą zostanie, ostrzegając sobie jednakowo potrzebne do tego zezwolenie wyższéj władzy.

Poznań, dnia 23. Lipca 1832.

Zastępca Nadburmistrza.
Behm.

OBWIESZCZENIE.

Propinacya wódki na folwarku wieczystodzierzawnym Wilde, obejmująca prawo rozdawania wódki na wszystkie goścince i karczmy do wsiów kamelarnych miasta Poznania należące, ma być na rok jeden, od 7. Lipca 1832. do tegoż czasu 1833. roku publicznie najwięcéj dającemu w terminie na

dzień 8my Sierpnia r. b.

przed deputowanym Sędzią Ziemiańskim Culemann wyznaczonym w dzierzawę puszczoną.

Wzywają się przeto chęć dzierzawienia mający z tém nadmienieniem, iż każdy licytant kaucyą 100 Tal. złożyć musi.

Poznań, dnia 24. Lipca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

61 beczek wina węgierskiego, stojących w naszym sklepie, sprzedane zostaną

dnia 11. Sierpnia r. b.

o godzinie 9. przed południem najwięcéj dającemu. Na termin ten zapraszamy chęć mających kupienia.

Poznań, dnia 28. Lipca 1832.

Król. Główny Urząd Poborów.

☞ Wyborne świeże śledzie hollenderskie i świeże soczyste cytryny gardeskie, poleca w cenach umiarkowanych

J. H. Peiser
przy Szerokiéj ulicy Nro. 113.

*) D. 30. Lipca.